DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ
WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXII. Kraków, piątek 23 czerwca 1939 Nr. 170

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

Podpisanie sojuszu wojskowego między W. Brytanią a Polską

Końcowa faza rokowań finansowych w Londynie

Warszawa 23. 6. (z) Toczące się równocześnie w Warszawie i Londynie rokowania w sprawie ścisłej współpracy wojskowej między Wielką Brytanią a Polską uznać należy — jeżeli idzie o prace angielskiej misji wojskowej w Warszawie — za zakończone.

W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie odpowiedniej umowy między specjalną delegacją misji angielskiej a przedstawicielami armii polskiej. Od tej chwili można mówić o zawarciu formalnego sojuszu wojskowego między Polską a Wielką Brytanią.

Londyn 23. 6. (A) Pierwsza faza rokowań polskiej misji finansowej z przedstawicielami rządu angielskiego w ciągu której strona angielska zapoznała się z polskimi potrzebami, została zakończona i rząd angielski rozważa obecnie możliwość zaspokojenia tych potrzeb. Następne spotkanie obu misji, na którym strona angielska przedstawi swoje stanowisko, nastąpi zapewne dzisiaj. Sfinalizowanie rokowań spodziewane jest w ciągu przyszłego tygodnia.

WIELKA BITWA POWIETRZNA rosyjsko-japońska

Japończycy twierdzą, że strącili 49 samolotów sowieckich, tracąc tylko 5 aparatów

Londyn. 23. 6. (t) Według wiadomości otrzymanych z Tokio, na granicy mandżurskiej doszło do ostrego starcia pomiędzy siłami lotniczymi sowieckimi a japońskimi. Armia kwantuńska wydała w tej sprawie komunikat w Hsingking, stolicy Mandżukuo. Japończycy twierdzą, iż w ciągu dnia wczorajszego poważne sowieckie siły lotnicze przeleciały nad granicą mandżurską w pobliżu jeziora Buirnor. Doszło do starcia z samolotami japońskimi, podczas którego po obu stronach znaczna ilość samolotów została strącona. Straty sowieckie mają znacznie przewyższać straty japońskie.

Hsin King. 23. 6. (t) Agencja Domei doonsi, iż nad Kandżurmiao na północnym wybrzeżu jeziora Buirnor według komunikatu głównej kwatery armii kwantuńskiej w czwartek o godz. 16-tej ukazało się około 150 samolotów sowieckich, które przeleciały nad granicą mandżurską. 18 samolotów japońskich nawiązało z nimi walkę, w której strącono 49 samolotów sowieckich. Komunikat dodaje, iż Japończycy utracili tylko pięć samolotów.

Przedstawiciel armii kwantuńskiej oświadczył iż samoloty sowieckie i samoloty Mongolii Zewnętrznej 17 i 19 bm. bombardowały terytorium mandżurskie.

Rzym zaniepokojony sojuszem państw antyfaszystowskich z Turcją

Rzym, 23. 6. (A) Wiadomość, że dziś o godz. 18.30 podpisana będzie umowa między Francją a Turcją oznacza według rzymskich sfer politycznych, że Turcja weszła do bloku antytotalnych państw oraz wskazuje, że takie wzmocnienie pozycji Turcji na Bałkanach i Bliskim Wschodzie może oznaczać niebezpieczeństwo dla Włoch Ostateczne związanie się Turcji z mocarstwami zachodu powinno pociągnąć za sobą zdaniem Rzymu sprecyzowanie w sposób jaśniejszy stanowiska Jugosławii wobec interpretacyj, nadawanych w Ankarze rozmowom Ententy Bałkańskiej.

Również rozmowy turecko - egipskie śledzone są w rzymskich sferach politycznych z wielką uwagą. Według informacyj dzienników, jednym z najważniejszych wyników spotkania w Ankarze jest zgoda Egiptu na współudział armii tureckiej w obronie Kanału Suezkiego.

Sowiety raz jeszcze wysuwają kontrpropozycje...

a Berlin usiłuje storpedować pakt mirażem kredytów towarowych i -- paktu nieagresji!!

Londyn. 23. 6. (A) Według wiadomości z Moskwy, czwarte posiedzenie konferencji angielsko francusko rosyjskiej z udziałem premiera Mołotowa, wicekomisarza Patiomkina, ambasadorów angielskiego i francuskiego oraz naczelnika Stranga odbyło się na życzenie Mołotowa, który wyjaśnił powody, dla których rząd rosyjski uważa ostatnie propozycje angielsko francuskie za niewystarczające. Ze swej strony Mołotow wysunął nowe kontrpropozycje, które będą przesłane do zaopiniowania do Londynu i Paryża, po czym rokowania zostaną wznowione.

Według wiadomości z Berlina, rząd niemiecki w swoich wysiłkach utrudnienia tych rokowań, zaofiarował Moskwie układ handlowy, zawierający propozycję udzielenia Rosji 10-letniego kredytu na sumę 60.000.000 funtów, który wykorzystany byłby na zakup towarów niemieckich i spłacany eksportem do Niemiec surowców rosyjskich.

Kraków, 23. 6. (r) Londyński korespondent „IKC" donosi, że min. Ribbentrop otrzymał rzekomo szerokie pełnomocnictwa dla złożenia Sowietom oferty paktu nieagresji. Moskiewski korespondent „Daily Mail" donosi, że Niemcy czynią wszelkie wysiłki, by zneutralizować stanowisko Moskwy. Ribbentropp ma nosić się z koncepcją porozumienia, które regulowałoby modus vivendi Rzeszy i Z. S. R. R. z wykluczeniem wszelkich momentów ideologicznych. Możliwy byłby pakt nieagresji oraz wspólna gwarancja neutralności wszystkich państw sąsiadujących z Rosją. Hitler miał dać Ribbentropowi wolną rękę, zastrzegając sobie jedynie ratyfikację ostatecznych decyzji.

Ustawiczne galówki hitlerowskie na terenie Wolnego Miasta

Gdynia 23. 6. (z) W niedzielę 25 bm. ma przyjechać do Gdańska, delegacja marynarki niemieckiej z Piławy, celem wzięcia udziału w uroczystościach na cześć marynarzy gdańskich, poległych w czasie wielkiej wojny. Na czele delegacji ma stanąć wielki admirał Rzeszy, Raeder, który dokona odprawy w Piławie.

Uroczystość na terenie Wolnego Miasta odbędzie się w miejscowości Reichskolonie. Poza wielkim admirałem Rzeszy Raederem weźmie udział w niemieckiej dmonstracji admirał do specjalnych poruczeń, Schulze, kontradmirał Fleischer oraz komenda i delegacje 5-tego oddziału artylerii morskiej. Poza tym ma przybyć komandor Matthies i szef sztabu narodowo - socjalistycznego niemieckiego związku marynarzy, Raven.

Ze strony Gdańska w uroczystościach weźmie udział związek marynarzy rezerwy oraz oddziały szturmowe przysposobienia morskiego S. A. i „Hitlerjugend Marine".

Wysiedlanie rdzennej ludności z Gdańska do Prus i na odwrót

Gdańsk, 23. 6. (z) Według danych gdańskiego urzędu statystycznego, na terenie Gdańska bezrobocie zostało całkowicie zlikwidowane. Nie wchodząc w to, że część bezrobotnych została włączona do oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych, do stałych kadr, których zadaniem jest pomocnicza służba policji politycznej, znaczna część bezrobotnych została wywieziona do Niemiec, głównie do robót fortyfikacyjnych w Prusach Wschodnich.

Ponieważ wywiezienie było traktowane nie jako emigracja czasowa, ale jako przesiedlenie stałe, polecono Gdańszczanom zabrać z sobą swoje rodziny.

Tym sposobem ilość rdzennych Gdańszczan, przesiedlonych do Prus Wschodnich, wynosi dzisiaj najmniej 30 do 35 tys. osób. Na ich miejsce przysłani zostali ludzie z Rzeszy. którzy zostali zaliczeni również do oddziałów szturmowych i sztafet ochronnych. Ponieważ nadwyrężone finanse Gdańska nie wystarczyły na opłacenie kilkudziesięciotysięcznej załogi bojówkarzy partyjnych, których praca jest z punktu widzenia gospodarczego absolutnie nieproduktywna, Rzesza Niemiecka przysyła do Gdańska subwencję na utrzymanie bojówek.

Tym się tłumaczy, że mimo wywiezienia kilkudziesięciu tysięcy ludzi z Gdańska, stan ludnościowy według statystyki nie zmienił się. W tej akcji przesiedleńczej widać metody powolnego zamieniania ludności Gdańska związanej tradycyjnie z historią miasta na element napływowy, który podczas przyjazdu różnych ministrów niemieckich robi „spontaniczny" entuzjazm.

Jak swego czasu gospodarcza prasa francuska ostrzegała, Bank Rzeszy wykorzystując zapotrzebowanie za granicą na marki niemieckie, wypuścił specjalną serię banknotów z niewidocznymi umownymi znakami. Tak znaczone banknoty nie są z powrotem przyjmowane w Niemczech, traktowane jako pochodzące z wywozowego przemytu. Obecnie na finansowym rynku gdańskim miały się pojawić znakowane banknoty niemieckie, które w znacznych ilościach dostały się w ręce prywatnych osób, które sprzedały swe obiekty w ręce wschodnio - pruskich przywódców partyjnych.

Co mówią i piszą w Paryżu na temat Gdańska

Paryż 23. 6. (A) Sprawa Gdańska w dalszym ciągu żywo interesuje paryskie koła polityczne. Znany publicysta francuski p. Rajmund Recouly udał się po uzyskaniu wywiadu u min. Becka do Gdańska. Natrafił on na masowy przyjazd „spontanicznych manifestantów", którzy przyjechali z Prus oklaskiwać min. Goebbelsa. Przystanął wraz z nimi w ogonku, aby dostać pokój w hotelu i tu mógł zaobserwować, jak każdemu z nich oficer oddziału S. A. w pełnym umundurowaniu wręczał zapieczętowaną kopertę, zawierającą adres hotelu i pokwitowanie na wyżywienie. P. Recouly podkreśla dziwną okoliczność że żądanie min. Goebbelsa, aby Trzecia Rzesza otrzymała z powrotem wszystkie terytoria, jakie kiedykolwiek w historii należały do Niemiec, zgłoszone przezeń w Gdańsku, zostało skreślone z oficjalnego tekstu, opublikowanego po przemówieniu przez niemieckiego ministra.

Min. Bonnet w swoich wyjaśnieniach, udzielonych komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych, poruszył również sprawę Gdańska. Zdaniem francuskiego ministra spraw zagranicznych, nie należy oczekiwać w najbliższej przyszłości, aby sprawa gdańska przybrała obrót niepokojący. Jednakże, jak podkreślił p. Bonnet, jest prawdopodobne, że Niemcy zwiększą swoją zarówno militarną jak i dyplomatyczną akcję w sprawie gdańskiej w najbliższej przyszłości.

—oo—

Gimnazjalista zamordował posterunkowego P. P.

Toruń, 23. 6. (z) W ub. sobotę na posterunku policji w Brodnicy dokonano krwawej zbrodni. Mianowicie jakiś osobnik dwoma strzałami z rewolweru położył trupem na miejscu posterunkowego P. P., Marcina Pietrowiaka, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku. Mimo energicznych wysiłków policji, sprawcy zbrodni nie udało się ująć.

Dopiero w środę wieczorem ujęto sprawcę zbrodni w osobie 17-letniego Edmunda Nawrockiego, ucznia gimnazjum brodnickiego. Do wykrycia sprawcy zbrodni przyczynił się pewien praktykant krawiecki, który widział, jak zbrodniarz wybiegł z posterunku policyjnego w kierunku Domu Katolickiego.

Nawrocki jest synem urzędnika skarbowego i mieszkał z rodzicami w Brodnicy, przy ul. Paderewskiego. Aresztowany przyznał się do zbrodni, twierdząc, że czynu swego dokonał dla tego ,aby zdobyć broń, potrzebną mu do dokonywania rabunków, które planował łącznie ze swymi kolegami.

—oo—

Rząd brytyjski uczyni wszystko, by uchronić interesy swych obywateli w Tientsinie

Londyn, 22. 6. PAT. Reuter dowiaduje się, iż lord Halifax polecił brytyjskiemu konsulowi generalnemu w Tientsinie przekazanie tamtejszej kolonii angielskiej wyrazów sympatii z powodu trudności i ciężkich doświadczeń, na jakie jest obecnie narażona. Konsul generalny zapewnił przedstawicieli kolonii angielskiej, iż rząd brytyjski uczynił wszystko, by ochronić ich interesy i doprowadzić jak najszybciej do zakończenia kryzysu.

—oo—

86-letni rowerzysta

Boston 23. 6. (t) 86-letni farmer ze stanu Vermont, William Bailey, rozpoczął w tych dniach podróż na rowerze do swojego brata, którego od lat nie widział, a który mieszka w stanie Południowej Dakoty. Odległość z Vermont do Dakoty wynosi 4.200 km. Bailey przed siedmiu laty za poradę lekarzy zaczął jeździć na rowerze. Od tego czasu, jak twierdzi, przejechał na kole blisko 30.000 km.

Ustawa o neutralności U. S. A. przedmiotem obrad parlamentu

Waszyngton. 23. 6. (t) Komisja regulaminowa Izby Reprezentantów po stanowiła, że projekt nowej ustawy o neutralności Stanów Zjednoczonych, będzie umieszczony jako punkt pierwszy porządku dziennego najbliższego posiedzenie Izby. Dyskusja rozpocznie się w poniedziałek lub wtorek i będzie ograniczona do dwóch dni — licząc po 10 godzin na każdy dzień.

Koniec przywilejów włoskich w Tunisie

Paryż 23. 6. (r) Komisja kolonialna Izby Deputowanych powzięła uchwałę, że konwencja nadająca Włochom w Tunisie pewne szczególne uprawnienia nie będzie przedłużona. Chodzi tu o takie ułatwienia, jak zawieranie małżeństw w konsulacie włoskim, prowadzenie osobnych konsularnych rejestrów stanu cywilnego i td. Komisja stanęła na stanowisku, że powszechne ustawodawstwo winno być stosowane do wszystkich obywateli Tunisu.

Niemcy nie mają ani jednego prawdziwego przyjaciela na świecie

Walka, jaką sprowokuje hitlery zm, — będzie walką ostateczną.

Londyn, 23. 6. (A) Minister robót publicznych Rams Botham wygłosił w Carlisle przemówienie, w którym odmalował nastroje społeczeństwa angielskiego w obecnej sytuacji międzynarodowej. Nie żądamy od Niemiec niczego więcej — mówił minister — jak przyjaznych i dobrych sąsiedzkich stosunków. Jednak wypadki ostatnich kilku lat, a szczególnie wypadki ubiegłej wiosny, zniechęciły tych wszystkich, którzy mieli nadzieję, że szczera współpraca z Niemcami jest możliwa. Dlatego też nikt nie może mieć do nas pretensji, że wspólnie z innymi państwami, które podzielają nasz niepokój, podejmujemy niezbędne kroki, aby naszych przyjaciół i samych siebie zabezpieczyć przed losem, który już innych dotknął. Niemcy nie posiadają dziś ani jednego prawdziwego przyjaciela na całym świecie, albowiem przyjaźń, mająca swe źródło w strachu, jest tylko nieprzyjaźnią. Zaufanie do przyrzeczeń niemieckich mężów stanu i wszelka możliwość przywoitych stosunków międzynarodowych, zostały przez nich samych podważone.

Jeżeli jednak mamy zapobiec katastrofie, to powinniśmy poinformować kogo należy, że aczkolwiek nieskończenie przedkładamy pokojowe rozwiązanie zagadnień międzynarodowych i gotowi jesteśmy iść bardzo daleko, by je osiągnąć, — jesteśmy w równym stopniu gotowi odeprzeć siłą wszelkie zakusy, gdyby nasze pokojowe i przyjazne propozycje zostały odrzucone. Naród nasz nie jest skory do podniecenia, ale gdy raz wzbierze w nas fala gniewu, trudno nas ułagodzić i walka z nami będzie walką do końca.

Opróżnić granice „Protektoratu"!

Londyn 23. 6. (r) „Daily Express" donosi, że na konferencji protektora v. Neuratha z Hachą i Eliasem protektor miał oświadczyć, że robi wszystko, co leży w jego mocy, by doprowadzić do współżycia czesko - niemieckiego, nie widzi jednak po stronie czeskiej chęci współpracy. Zarazem v. Neurath zapewnił ,że dopóki on jest protektorem, nie nastąpi inkorporacja ziem czeskich do Rzeszy.

Jeden z rozmówców protektora miał oświadczyć, że przed opuszczeniem ziem czeskich przez wojska okupacyjne i wycofaniem tychże poza granice monachijskie naród czeski musi uważać Niemców za wrogów.

Zaczyna się od żydów...

Praga 23. 6. PAT. Stanowisko prasy czeskiej w odniesieniu do wydanego onegdaj przez protektora Niemiec dekretu w sprawie uregulowania kwestii majątków żydowskich w Czechach i na Morawach jest nad wyraz powściągliwe. Dzienniki, w myśl wydanego nakazu, zamieszczają tekst dekretu na czołowych miejscach, przeważnie nie zaopatrując go w komentarze. Jedynie „Venkov", organ dawnego stronnictwa agrariuszy, zamieścił krótki komentarz, z którego przebija troska o czeski stan posiadania. Dziennik pisze: „Decyzja o majątku Żydów należy do protektora Rzeszy. Wierzymy, że będzie sprawiedliwa, o ile chodzi o prawa narodu czeskiego". Następnie dziennik przypomina słowa protektora Neuratha, które tenże zamieścił w „Europeische Revue", gdzie między innymi mówi: „Najgłębszy sens tej misji widzę w tym, by światu pokazać, że naród niemiecki potrafi wesprzeć(!!) naród, który mu został powierzony, uszanować(!?) jego naturalne prawa, bez naruszenia jego godności i honoru (sic!!), że potrafi pozyskać ten naród dla wspólnoty życia, którą mu jego dziejowy i geopolityczny los przeznaczył".

„Te jasne słowa — kończy dziennik — są dla nas, Czechów, źródłem wiary, że wprowadzenie w życie dekretu żydowskiego zabezpieczy narodowi czeskiemu prawa, jakie mu się należą.

Ambasador Hiszpanii w Paryżu dementuje słowa generała

Paryż, 23. 6. (r) Jak wiadomo, bawiący w Rzymie szef lotnictwa hiszpańskiego gen. Kindelan złożył oświadczenie, zapowiadające ścisłe związanie się Hiszpanii o charakterze wojskowym z państwami osi. Oświadczenie to pozostaje w wyraźnej sprzeczności z enuncjacją szefa misji wojskowej Hiszpanii w Berlinie gen. Aranda. Wobec istniejącej sprzeczności, minister Bonnet zainterpelował w tej sprawie ambasadora Hiszpanii w Paryżu Lequerica. Ambasador zapewnił ministra Bonnet, że słowa gen. Kindelena są sprzeczne z istotnym stanowiskiem gen. Franco.

Chamberlain konferuje z królem

Londyn 23. 6. (t) Wczoraj o godz. 21.30 premier Chamberlain został przyjęty w Pałacu Buckingham przez króla, z którym odbył dłuższą rozmowę. Chamberlain opuścił pałac królewski dopiero o godz. 23.15. Tłum zebrany przed pałacem, owacyjnie powitał wychodzącego premiera.

Londyn 23. 6. (t) W czasie manifestacji, urządzonej przez członków parlamentu przed Pałacem Westminsterskim na cześć powracającej z podróży do Kanady brytyjskiej pary królewskiej, zasłabł nagle spaker Izby Gmin kapitan Fitzroy. Po odwiezieniu go do domu, stan chorego o tyle się poprawił, że będzie mógł prawdopodobnie wziąć udział w najbliższym posiedzeniu parlamentu.

Sędzia do spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie

Do Krakowa przybył sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Skarżyński. Jak wiadomo sędzia dr. Skarżyński prowadzi dochodzenia w sprawie usiłowanego zamachu na płk. Koca w Świdrze.

Odczyt płk. Grzędzińskiego w Krakowie

Stronnictwo Demokratyczne urządza w Krakowie w Sali Saskiej ul. św. Jana 6 w sobotę 24 bm. o godz. 19-tej odczyt płk. Grzędzińskiego redaktora Tygodnika „Czarno na Białem". Płk. Grzędziński mówić będzie na temat: Europa w kleszczach wojny.

Śmierć pasażera bez biletu

Na trasie Kraków — Bieżanów wyskoczył z biegnącego pociągu osobowego nieustalonego na razie nazwiska osobnik. Jak się okazało był to pasażer bez biletu. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Samobójstwo w ogrodzie szpitalnym

Wczoraj w ogrodzie jednego ze szpitali krakowskich znaleziono wiszącego mężczyznę. Jak się okazało, był to 45-letni Jan S., który popełnił samobójstwo. Dochodzenia w toku.

Położyła się na kuchence gazowej i podpaliła się

We środę wieczorem w domu przy ul. Zyblikiewicza 9, żona byłego właściciela składu mebli Ella Gotliebowa w zamiarze samobójczym położyła się na kuchence gazowej i zapaliła gaz. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Wkrótce po przywiezieniu do szpitala Gotliebowa zmarła w strasznych cierpieniach.

Piorun zabił dwa konie i poraził dorożkarza

Podczas ostatniej burzy, jaka szalała nad Starym Sączem, piorun uderzył w stojącą na rynku dorożkę, zabił konia i ciężko poraził dorożkarza, Ziemnika.

Następnie piorun przerzucił się na sąsiedni wóz, przy którym również zabił konia.

Ziemnika przewieziono w groźnym stanie do szpitala.

Mieszkańcy starosądeccy złożyli 100 zł dla nieszczęśliwego dorożkarza na kupno nowego konia.

W Łęgu pod Tarnowem, piorun uderzył w zabudowania zamożnego wieśniaka Jana Skrabacza, zabijając krowę i cielę, oraz wzniecając pożar.

Zamiast wody napiła się benzyny

W Jodłówce Tuchowskiej pod Tarnowem zmarła wskutek tragicznej pomyłki córeczka zamożnej wieśniaczki, 4-letnia Zofia Gnidówna.

Matka, wychodząc w pole, zostawiła w domu dziecko bez żadnej opieki. Dziewczynka, czując pragnienie, wspięła się na komodę, zdjęła buteleczkę benzyny i wypiła jej zawartość. Gdy matka wróciła z pola, zastała córkę leżącą na ziemi bez przytomności.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwego dziecka nie dało się odratować.

Powiesił się po kłótni z żoną

Wieśniak z Tabaszowej pod Nowym Sączem, 35-letni Ignacy Bugajski, po kłótni z żoną udał się do lasu i tam się powiesił na rzemieniu.

Śmiertelna bójka na zabawie

Wczoraj w nocy na zabawie we wsi Bembło k. Ojcowa doszło do bójki w trakcie której 21-letni Władysław Mistelarz odniósł szereg ciężkich ran. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego z Krakowa, który stwierdził już zgon Mistelarza. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

QUO VADIS, JAPONIA?

Agresja w Tientsinie przygrywką do wielkiej ofensywy na Dalekim Wschdzie

Zatarg w Tientsinie nie jest tylko pretekstem imperializmu japońskiego do zlikwidowania koncesyj angielsko - francuskich. Blokada koncesyj mocarstw zachodnich w istocie rzeczy wiąże się z całą sytuacją na Dalekim Wschodzie. Ostatnio armia japońska nie przejawiła większej działalności, a wojska chińskie na wielu odcinkach frontu przeszły do ofensywy. Przyczyną tego zdaje się być poważna dostawa dla Chin sprzętu wojennego przez Rosję, państwa zachodnie i Stany Zjednoczone.

Z tych względów operacje japońskie stanęły na martwym punkcie. Dla zachowania swego prestiżu, wojskowe władze japońskie widziały się zmuszone znaleźć wyjście z impasu. W sferach tych utarło się przekonanie, że tylko współpraca z państwami „osi" może rzeczywiście przyspieszyć załamanie się oporu chińskiego. Sztab japoński spodziewa się że Niemcy i Włochy udzielą armii japońskiej pomocy technicznej i wojskowej, tak jak to uczyniły w czasie wojny hiszpańskiej dla generała Franco. Dlatego lansują układ militarny z państwami „osi" i starają się przy akompaniamencie propagandy pozyskać dla tych celów opinię publiczną swego kraju.

Tym zabiegom przeciwstawiają się japońskie władze cywilne i dowództwo floty, sfery, które z jednej strony sceptycznie zapatrują się na możliwość udzielenia pomocy Japonii w konflikcie na Dalekim Wschodzie, a z drugiej obawiają się ryzykownych następstw na wypadek przeszczepienia na grunt azjatycki niemiecko - włoskich metod zaskoczenia i faktów dokonanych.

Azja — japoński „Lebensraum"

Ta różnica zdań bynajmniej nie wypływa z odmiennych poglądów tych czynników na rolę, jaką Japonia powinna odegrać w Azji. Zarówno generałowie, jak dowództwo floty i władze cywilne, pragną z całego serca, by obszar Azji stanowił „przestrzeń życiową" Japonii. Żarłoczny imperializm japoński zmierza do zapanowania nad rozległymi terenami Azji Wschodniej, do połknięcia Chin i zagarnięcia wszystkich enklaw, koncesyj i osad państw europejskich. Zazdrosnym okiem spoziera na azjatyckie terytoria Rosji, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Holandii.

Japonia nie może obecnie wziąć pod uwagę tych dalekich perspektyw ze względu na uwikłanie się w konflikcie z Chinami. Sprawa chińska stanęła kością w gardle japońskiego molocha. W przezwyciężeniu tej przeszkody upatruje Japonia możliwość urzeczywistnienia swoich dalszych planów. Okoliczność tę podnosi w szczególności sztab japoński, który argumentem tym posługuje się również dla nakłonienia władz cywilnych do współpracy z państwami „osi", podkreślając, że przy obecnej sytuacji w Chinach, Japonia albo będzie zmuszona przerwać działania wojskowe z wątpliwą szansą utrzymania zdobytego stanu posiadania, albo pójdzie na układy z Czang Kai Szekiem.

Przy tym nacisku zmalała nieustępliwość japońskich władz cywilnych. Japońska polityka zagraniczna przechyliła się na stronę współpracy z Niemcami i Włochami. Na wybór ten wpłynęła również angielska polityka pozyskania ZSRR dla uzupełnienia „pierścienia bezpieczeństwa" na Wschodzie Europy, w których to zabiegach Japonia upatruje montowanie przeciw niej wrogiego aliansu.

Metody partnerów

Skutki tej współpracy nie dały długo na siebie czekać. Japonia poczęła przejmować metody swych partnerów. Bluffowanie stać się ma sposobem wyjednania ustępstw u przeciwnika. Podjęła propagandę na zewnątrz w celu pozyskania opinii swego kraju dla „słusznej sprawy". Agitacją na zewnątrz próbuje rozsiewać kłamliwe wiadomości, chcąc w ten sposób wzbudzić defetyzm u przeciwnika.

Zatarg w Tientsinie stał się pierwszą okazją dla zastosowania tych nowych „sposobów". Podobnie jak Niemcy i Włochy przepowiadają rychły upadek „zgniłym demokracjom", tak też Japonia wskazuje na „zgniłe" interesy państw zachodnich w Azji i na brak możności i utrzymania porządku w koncesjach, osadach i tp. Blokada Tientsinu i Kulangsu ma być dla Japonii pewnego rodzaju probierzem skuteczności tych importowanych metod. Ma dać odpowiedź, czy drogą tą będzie można Anglię i jej sprzymierzeńców odwieźć od zamiaru udzielania pomocy finansowej i wojskowej Chinom.

Blokada i dalsze plany

Ale blokada koncesyj ma jeszcze inne znaczenie. Stanowi przygrywkę do wielkiej ofensywy armii japońskiej w południowych Chinach, ma być znakiem ostrzegawczym, że japoński sztab generalny nie uszanuje czyjejkolwiek własności terytorialnej i majątkowej o ile własność ta obrócona zostanie przeciw Japonii. Dowództwo japońskie liczy się ze stałą pomocą, udzielaną przez zainteresowane mocarstwa Chinom. Dlatego obecny plan ofensywy ma głównie na celu odciąć dowóz broni, amunicji, samolotów i tanków dla sił chińskich. Przypuszcza się, iż następna ofensywa pójdzie w kierunku francuskich Indochin i Barmy. W pierwszym wypadku idzie o przerwanie komunikacji kolejowej pomiędzy Indochinami a Haiphongiem, w drugim — o odcięcie drogi Czungking — Barma. Z zajęciem tych pozycji spodziewa się armia japońska uniemożliwić dostawę sprzętu wojennego operującym w tym rejonie wojskom chińskim.

W gruncie rzeczy cała ta akcja rozwinie się w kierunku terytoriów angielskich i może dać w wyniku nieobliczalne następstwa.

„Monachium" wschodu?

W każdym razie od postawy państw zachodnich i ich sprzymierzeńców zależeć będzie w dużej mierze powodzenie podjętej przez Japonię ofensywy na Dalekim Wschodzie. Ustępstwa wobec Japonii oznaczałyby zachętę do dalszych żądań, a dalsze żądania do nowych ustępstw. W ten sposób powtórzyłyby mocarstwa kardynalny błąd, jaki popełniły w ustosunkowaniu się do agresji Włoch i Niemiec na obszarze Europy. Nie jest prawdopodobne, by Anglia i Francja poszły na koncepcję jakiegoś „Monachium" Wschodu. Miarodajna opinia angielska zdaje sobie sprawę z charakteru japońskich metod i prowokacyj, podsycanych głównie przez japońskie czynniki wojskowe. Dlatego najpewniej przeciwstawi się każdej próbie stosowania szantażu, choć wie, że sposobem tym spowoduje jeszcze większe zacieśnienie współpracy Japonii z państwami „osi".

Na razie cała ta współpraca przynosi tylko jednostronne korzyści Niemcom i Włochom. Agresja w Tientsinie odwraca uwagę mocarstw od spraw europejskich i być może, ma także na celu storpedowanie rokowań angielsko - sowieckich. W istocie rzeczy przyspieszy tylko sfinalizowanie układu angielsko sowieckiego. Liczenie japońskich sfer wojskowych na pomoc techniczną i wojskową ze strony sprzymierzeńców jest nierealne. Charakterystycznym jest, że Niemcy obecnie dostarczają broni... Chinom. Widocznie miłość ich do rasowo niższej Japonii nie powinna naruszyć dobrych interesów z Chinami. Tak więc we wszystkich konfliktach na Dalekim Wschodzie będzie Japonia musiała liczyć na własne siły, mając przeciw sobie montujący się „blok pokoju", którego główną troską staje się pozyskanie Rosji i Stanów Zjednoczonych.

(An.)



Głównodowodzący armii japońskiej w Chinach północnych gen. Sugiyaga (na prawo), który osobiście kieruje akcją blokady Tientsinu, podczas konferencji z szefem „rządu" pekińskiego (na lewo).

Para królewska w Londynie

Londyn, 22. 6. (t). O godz. 17.24 królewska para brytyjska przybyła do Londynu.

Po uroczystym powitaniu, w którym wzięła udział rodzina królewska, rząd z premierem Chamberlainem na czele, oraz korpus dyplomatyczny, w czasie którego król rozmawiał parę minut z członkami korpusu dyplomatycznego oraz wysokim komisarzem Kanady w Londynie, orszak królewski w 4-ch otwartych powozach udał się z dworca Waterloo do pałacu Buckingham.

Na trasie, którą przejeżdżał orszak, zebrały się nieprzeliczone tłumy Londyńczyków, które w entuzjastyczny sposób witały powracającego do kraju monarchę.

Dobrze przygotowanym -- nic grozić nie będzie!

Kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej

Gazy bojowe i leczenie skutków ich działania

Iperyt..

Iperyt czyli siarczek chloroetylowy jest cieczą brunatną, oleistą, o zapachu przypominającym woń musztardy. Działa on nie tylko na oczy i drogi oddechowe, ale na całą powierzchnię ciała ludzkiego, przy czym działanie jego jest opóźnione, t. j. posiada okres inkubacji; jest zatem bardzo zdradliwy. Co się tyczy jego własności fizycznych, to posiada bardzo małe napięcie powierzchniowe, wskutek czego rozpełza się szeroko po powierzchni, którą zrasza, wnikając szybko w najdrobniejsze szczeliny i nie dając się tak łatwo zetrzeć. Pod tym względem przypomina naftę. Na skutek tej właściwości iperytu przenika on z wielką łatwością przez wszelkie tkaniny, a zatem przez ubranie i bieliznę, a nawet w ciągu kilku do kilkudziesięciu minut przechodzi przez skórę, podeszwa buta nie stanowi więc przed nim żadnej ochrony. Jest cięższy od wody, a rozpuszcza się w rozpuszczalnikach tłuszczowych, jak alkohol, chloroform, eter, oraz w samych tłuszczach. Godnym podkreślenia jest fakt, że rozpuszcza się nawet w gumie, z wyjątkiem niektórych gatunków nieprzenikliwych dla iperytu. Przenika w ogóle przez wszystkie porowate materiały, a zatem przez drzewo również, nie przechodzi jedynie przez drzewo politurowane, metale, szkło i t. d. Rozpuszczając się we wodzie ulega hydrolizie przy czym powstaje kwas solny i siarczek oksyetylowy. Jedną z bardzo ważnych cech iperytu jest jego długotrwałość w terenie; może się miesiącami utrzymywać na zroszonej powierzchni, wydzielając zabójcze pary, którymi przesiąknięte ubranie lub żywność przedłużają znacznie jego zabójcze działanie. Wykrywamy go przy pomocy powonienia, ale tylko w pierwszych chwilach jego działania, gdyż wywołuje on po jakimś czasie jego przytępienie, zresztą zapach jego może być zamaskowany jakimś rozpuszczalnikiem. Drugim charakterystycznym wykrywaczem jest zmiana w zabarwieniu liści i trawy, które żółkną i więdną pod wpływem pary iperytowej. Na drodze chemicznej można wykryć iperyt odczynnikiem Grignarda, któryto klarowny rozwtór mętnieje pod wpływem reakcji iperytu z jodkiem sodowym zawartym w odczynniku.

...i luizyt

Drugim i ostatnim znanym gazem bojowym w tej grupie jest luizyt. Został on wynaleziony u schyłku wojny światowej w Ameryce przez kpt. Lewisa — stąd nazwa (Lewis wymawia się Luis). Amerykanie — nie wyjawiając naturalnie jego składu chemicznego i sposobu produkcji — zrobili mu iście amerykańską reklamę, a dla podkreślenia jego zabójczego działania nazwali go „rosą śmierci". Gaz ten swymi własnościami bardzo przypomina iperyt, ale ustępuje mu co do cennych — z bojowego punktu widzenia — zalet, jakie tenże posiada. Luizyt jest również oleistą cieczą o silnym zapachu pelargonii. Posiada on te same własności przenikania i dotyka te same organy ciała ludzkiego co iperyt, jednak inkubacja jest krótsza, jest znacznie mniej długotrwały w terenie i łatwo go wykryć z powodu jego silnego, trudnego do zamaskowania zapachu. Pod jednym względem różni się tylko od iperytu; ponieważ zawiera arsen, może — w razie zajęcia większej powierzchni ciała — wywołać zatrucie tym metalem z typowymi jego objawami.

Inne gazy

Do czwartej grupy gazów bojowych, do trujących, należą gazy w ścisłym tego słowa znaczeniu, a mianowicie tlenek węgla, zwany popolicie czadem, oraz cjanowodór czyli kwas pruski. Są to bardzo silne trucizny, z których efektem działania spotykamy się często w życiu codziennym. Szczególnie zatrucia tlenkiem węgla — t. zw. zaczadzenia — są na porządku dziennym w fabrykach, kopalniach, garażach, w ogóle w zamkniętych przestrzeniach, tam, gdzie węgiel spala się przy niedostatku tlenu. Oba te gazy przechodzą doskonale przez pochłaniacz maski gazowej, a to z tego względu, że ich ciężar drobinowy jest bardzo mały. Z tego też samego powodu nie mogą być użyte jako gazy bojowe, gdyż są lżejsze od powietrza i wskutek tego ulatniają się szybko. Były wprawdzie próby ich obciążenia w czasie wielkiej wojny, ale nie powiodły się; wspomnieć o nich jednak należy, gdyż zastosowanie ich w przyszłej wojnie nie jest wykluczone. Tlenek węgla jest gazem bezbarwnym i bez zapachu. Ponieważ gaz świetlny zawiera duży procent tlenku węgla — np. w Krakowie ok. 40 proc. — jest on, dla ostrzeżenia przed nim, skażony substancjami cuchnącymi. Do wykrywania go służy papierek przepojony roztworem chlorku palladu, który czernieje pod wpływem tlenku węgla. Cjanowodór jest gazem bezbarwnym o zapachu gorzkich migdałów, który zaraz go zdradza. Na drodze chemicznej wykryć go można przy pomocy 2 proc. roztworu kwaśnego węglanu sodowego, zabarwionego na niebiesko jodem i skrobią, który odbarwia się pod wpływem cjanowodoru.

Jeśli chodzi o

działanie gazów bojowych

na żywy ustrój, to gazy duszące atakują przede wszystkim drogi oddechowe i tkankę płucną, powodując toksyczny obrzęk płuc. Zacznijmy zatem od pierwszego gazu bojowego z tej grupy, t. j. od chloru, który — poza wspomnianymi wyżej objawami t. j. poza toksycznym obrzękiem płuc — atakuje też błonę śluzową górnych dróg oddechowych, wywołując gwałtowne odruchy obronne w postaci kaszlu i kichania, powodując powstawanie tam nadżerek i tworzenie się wypociny włóknikowej w krtani. Do krwiobiegu nie wnika.

Drugi z kolei gaz bojowy, fosgen, jest gazem znacznie groźniejszym. Działanie jego można podzielić na 3 etapy: pierwszy okres podrażnienia ze strony dróg oddechowych w postaci kaszlu, kichania, wymiotów, bolesności w okolicy krtani, trwający tak długo, jak długo dany osobnik znajduje się w skażonej atmosferze i ustępuje zupełnie po wyjściu z niej, pozostawiając jednak niekiedy nieznaczny, suchy kaszel. Następuje drugi okres — remisji — w którym albo ustępują wszystkie objawy, albo pozostaje lekki, suchy kaszel. Okres ten trwa od 1 do 7 godzin. W tym czasie w pęcherzykach płucnych — których ściany stają się przepuszczalne dla osocza krwi na skutek obecności kwasu solnego, powstałego z hydrolizy fosgenu — gromadzi się płyn przesiękowy, dając typowy obraz obrzęku płuc, któremu towarzyszą obiektywnie rzężenia różnobańkowe wilgotne. W ten sposób dochodzi do trzeciego okresu — duszności — w którym na pierwszy plan wybija się gwałtowna duszność, przy której chory walczy poprostu o każdy łyk powietrza. Towarzyszy jej kaszel męczący, bolesny z odpluwaniem plwociny pienisto-różowej i sine zabarwienie skóry na twarzy, wargach i końcach palców. Ten stan może utrzymywać się od 24 do 48 godz. Po tym czasie objawy poczynają słabnąć, sinica i duszność ustępują, po następnych 24 godz. nasilenie objawów słabnie zupełnie, a po kilku dniach płyn w pęcherzykach płucnych zostaje wessany. Jeśli osobnik przetrzyma 5 do 8 dni można się liczyć z wyzdrowieniem. Przyczyną zejścia śmiertelnego są najczęściej wtórne powikłania jak zakażenia, rozległe ropnie, zakrzepy, zatory w płucach i t. d. Tętno w całym trzecim okresie jest przyspieszone ale jest nitkowate, przyspieszenie jego natomiast jest objawem zbliżającej się t. zw. sinicy szarej, która jest w tej sprawie złym zwiastunem. Świadczy ona o osłabieniu akcji serca, którego rytm jest galopujący; chory leży bezsilnie, ruchy oddechowe są przyspieszone i powierzchowne, a skóra zroszona potem. Stan ten prowadzi nieuchronnie do śmierci.

LEKARZ WILHELM STAMBERGER.

Radio na dziś

Piątek, 23 czerwca.

14.45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach, opowiad. Marty Wańkowiczowej (cz. III) dla młodzieży; 15 Muzyka popularna w wyk. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Pieśni Marcelego Popławskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej; 16.45 Rozmowa z chorymi; 17 Sonaty skrzycowe W. A. Mozarta w wyk. Stan. Mikuszewskiego (skrz.) i Adama Kopycińskiego (fort.); 17.30 Muzyka i jej znaczenie dla społeczeństwa — pog. muz. wygł. dr Zdz. Jachimecki, prof. U. J.; 17.50 Odczyt: „W dżunglach Madagaskaru" wygł. dr inż. J. Kleipiński; 18 Dawna muzyka w w wyk. F Macalika (viola da gamba). Akomp. M. Sacewicz; 18.25 Koncert poznańskiego chóru katedr. pod dyr. ks. Gieburowskiego; 19 Książki, do których się wraca: „Księgi Dżungli" R. Kiplinga, szkic literacki W. Horzycy; 19.20 Chwila Biura Studiów; 19.30 Przy wieczerzy. Wykonawcy Mała Ork. P. R. pod dyr. St. Dzięgielewskiego, Irena Gadejska (sopr.) Wł. Bożyk (tenor); 20.25 Dokąd jechać w święto? 20.30 Z boisk i bieżni; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dzien. wiecz., wiad. meteor. i sport., program na jutro; 21 „Opowieść o Fr. Schubercie" (I aud.) „Pod czarnym koniem" aud. słowno muz., w opr. prof. Ł. Kamieńskiego; 22 Oryginalny teatr wyobraźni „Obraz" słuchowisko J. Czechowicza (wznowienie), reżyseria W. Radulskiego; 22.37 Igor Strawinski: Symfonia psalmów — w wyk. orkiestry i chóru pod dyr. kompozytora (płyty); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dzien. wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert orkiestry Opery Królewskiej, w programie utwory Dworzaka; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Płyty; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku) 13.30; Sygnał czasu koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program arabski; 19 Recytacje biblijne w wyk. Efraima Goldsteina; 19.15 Krótka audycja z płyt; 19.18 O współczesnej poezji palestyńskiej (Pogadanka o Sz. Szalomie — z ilustracjami); 19.45 Komunikat meteorologiczny, dziennik wiecz. (po hebrajsku); 20 Recital fortep. z płyt); 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Pogadanka aktualna; 20.45 Muzyka z płyt; 21 Koniec programu.

* * *

18 FLORENCJA: Program rozrywkowy. LONDYN REG.: Muzyka skandynawska. WIEŻA EIFFLA: Koncert ork.

19 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; 19.45 Kwartet a-moll Schuberta. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 19.15 Koncert wieczorny. SOFIA: 19.50 „Turandot" — opera Pucciniego.

20 BRUKSELA FRANC.: Konert. cLUBLANA: Koncert wieczorny. LUKSEMBURG: 20.15 Koncert kwintetu pieśniarzy. LONDYN REG: Godzinka śmiechu. BUDAPESZT: 20.30 Muz. operetkowa. KOWNO: Koncert symfoniczny. LYON: Koncert wieczorny. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. SZTOKHOLM: 20.40 Radiokabaret.

21 FLORENCJA: Koncert. OSLO: Melodie norweskie. POSTE PARISIEN: Transmisja z Folies Gargeres. LUBLANA: 21.10 Koncert kwartetu mandolinistów. WIEŻA EIFFLA: 21.30 Muzyka kameralna. RZYM: Soliści. DROITWICH. Koncert Chopinowski. MEDIOLAN: 22.15 Koncert symfoniczny.

22 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy. KOWNO: Muzyka lekka. DROITWICH: 22.15 Koncert. LUKSEMBURG: 22.20 Muzyka kameralna.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna. BUDAPESZT: Muzyka cygańska. FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Koncert nocny. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 22 czerwca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł padła na nr. 116173.
10.000 zł na nr. 34597
5.000 zł na nr. 62245
2.000 zł na n-ry: 86915 101378 129553
1.000 zł na n-ry: 42937 112997

Wygrane po zł 500

1073 291 347 748 2457 4449 5388 13673 817 15165 16191 17575

21103 22655 23333 757 841 25148 26775 28292 29582

33203 34200 35469 658 38038 485 39540 662

42162 43174 43246 47794 48623 771 49592

50483 587 759 958 57230 58257 59650

60901 61065 64718 65830

71218 845 72 551 839 74045 78 75158 687

77951 78276 784 851 79111 50 583 80207 83194 84669 85658 86760 996 87928 88273 553 89737 900 91676 92527 95 95262 741 96519 97519 98623 99102 500 102541 104862 106831 107359 108342 112122 31 89 114375 115424 707 117028 119097 123348 124170 815 125308 126708 132301 669 133795 138369 826 985 141724 142808 143942 144255 145544 146548 147502 148515 149833 151620 152721 153804 155668 944 78 158899 159919 160484 161967 162618 164355 803

Wygrane po zł 62,50

82 174 477 745 881 1184 356 451 95 537 651 791 94 882 90 2042 320 60 686 3116 81 258 449 82 511 17 97 692 758 854 78 955 91 4196 248 351 400 46 612 57 77 925 5320 74 594 725 811 6049 216 21 58 92 552 669 855 7095 178 505 46 660 872 926 8013 82 764 924 9000 106 30 309 495 910 66

10056 159 66 275 391 448 85 540 58 661 704 874 944 11056 207 313 70 77 415 555 90 658 825 12009 147 49 551 919 88 13218 447 503 946 14182 264 422 599 764 936 65 15061 276 697 769 878 16091 447 89 585 656 933 71 95 98 17094 261 403 14 49 540 46 90 809 18850 918 19253 382 447 507 31 691

20068 247 334 437 51 567 856 965 21271 344 71 96 471 555 782 906 22067 104 57 268 705 872 929 76 23180 255 58 478 590 866 24294 556 806 25007 274 547 653 839 26015 42 170 449 643 65 961 27017 37 389 696 895 28006 159 366 517 641 778 29123 397 481 595 840 905 16

30031 48 74 100 435 522 718 960 31073 247 397 686 907 32175 218 696 33372 458 560 608 739 63 809 34037 326 45 404 564 828 942 65 35068 272 567 86 852 982 36407 22 507 11 738 878 82 37256 377 611 766 835 37 928 51

38118 315 565 711 944 39169 239 393 410 82 532 708 841 96 976

40079 87 161 468 73 651 838 82 922 89 41314 15 78 42048 167 215 82 502 640 752 910 13 43269 377 566 76 781 800 81 44011 74 139 344 476 668 752 842 45244 381 418 90 94 599 46278 80 307 28 586 919 81 47081 199 217 372 545 671 800 975 48083 97 173 84 220 578 623 29 43 47 54 57 86 49106 287 448 774

50001 177 231 378 486 787 96 813 41 51024 324 590 626 41 722 822 52086 150 74 395 859 914 53082 539 67 907 54100 345 56 426 732 862 63 915 55844 56369 409 586 759 966 57141 70 227 341 417 507 682 787 833 999 58065 157 513 855 946 65 59080 386 623 746 885 97

60127 40 60 460 79 94 503 27 609 80 747 42 73 947 61173 224 447 52 450 568 763 803 58 942 62063 147 424 92 574 731 885 914 63018 650 935 64012 132 247 591 769 95 956 65049 119 252 447 653 66132 225 341 66 422 700 69 820 60 67051 266 385 423 96 640 731 69 949 68110 14 656 705 40 821 95 941 85 69374 410 24 96 569 679 710

70003 97 111 322 33 580 93 839 942 71341 467 74 523 673 519 72269 340 73053 230 543 93 815 962 47147 69 314 511 829 75186 297 373 807 30 516 76178 425 535 77 851 58 976 77256 590 715 85 973 78041 72 204 681 901 32 79093 163 337 435 87 646 833 937

80001 69 115 262 311 51 494 526 807 81079 180 244 447 595 702 20 849 82227 28 381 92 459 75 814 28 52 905 83077 740 84353 872 77 952 85068 357 76 569 635 758 86077 398 932 87485 531 845 52 952 73 88379 693 833 89029 46 72 440 94 780 964

90074 980 99 91133 85 411 19 528 644 87 787 815 88 946 92368 473 848 87 920 93168 219 26 306 531 62 730 48 845 61 94056 78 391 623 728 907 95437 81 536 607 55 91 759 918 96396 472 564 781 811 28 97255 94 361 802 902 98055 99 154 428 610 71 758 74 870 99010 162 98 299 498 638 57 793 804

100075 283 738 101153 495 955 87 102789 945 103035 337 41 646 833 62 998 104253 375 77 91 466 555 703 7 98 851 947 51 86 105277 320 464 592 106030 62 377 430 561 73 760 832 912 18 107279 324 38 569 881 94 108025 154 582 86 942 58 109370 411 12 994

110045 111 17 317 70 487 527 44 723 40 111188 399 442 662 85 706 825 985 112094 380 495 908 72 113022 23 383 823 33 59 114036 211 424 80 649 67 115338 437 96 883 945 116029 42 450 665 86 791 880 938 117053 204 439 85 657 932 118015 147 435 69 791 898 901 119751 944

120533 733 7 825 923 121001 126 74 98 287 99 496 618 776 86 122263 596 9 123000 60 1 95 204 48 701 18 91 124080 185 242 354 517 797 942 125298 408 856 126106 47 532 634 52 702 64 940 2 127111 738 846 61 905 128011 129576 9 976

130039 85 102 16 24 9 264 311 59 561 742 131008 147 413 512 756 838 908 132234 378 764 924 133087 132 457 79 855 60 134047 52 9 77 262 332 876 980 135185 222 430 515 78 736 136274 616 756 820 5 60 923 137272 450 700 88 807 931 138490 568 863 139142 58 494 631 707 10

140019 109 61 337 534 841 141181 531 142522 940 87 143138 353 68 84 555 640 2 144307 569 711 44 145289 146440 69 812 956 147036 85 345 561 73 727 918 148114 404 561 9 652 93 6 743 9 964 149148 497 588 721 816

150187 278 473 563 685 750 873 901 151093 106 68 290 350 520 927 152074 143 224 91 343 455 559 153087 142 52 781 637 841 64 154267 702 55 77 851 973 155752 156107 14 91 312 410 652 741 157001 147 54 218 376 433 523 158154 232 66 564 875 97 915 66 75 87 159321 38

160430 500 79 704 161235 360 616 68 97 788 931 162624 875 163000 92 204 49 676 723 816 75 164013 530 806

III ciągnienie
Wygrane po zł 500

3105 4268 6874 10747 15516 81 9 17990 19625 23197 381 29839 33799 38848 43541 45163 50908 51877 55122 469 58155 60849 62213 763 63684 64442 69222 356 70701 77488 80894 81027 712 84018 742 85798 95040 208 109362 116212 118867 120379 122891 123225 405 124387 125039 129561 131034 135493 138622 140106 143764 144719 146275 150635 153706 159234

Wygrane po zł 62,50

778 1081 686 727 2070 357 586 610 43 62 845 3102 72 469 4436 563 776 981 5285 6160 530 7802 78 8024 113 14 382 506 96 615 9285 967

10181 461 839 11354 626 861 12253 62 409 13442 66 556 604 99 14604 7 15034 247 824 16261 64 17312 66 18937 19325 573 836

20260 551 21133 871 22443 94 753 813 23002 37 33 45 57 236 529 95 688 24269 25000 335 803 26012 28267 29221 511

30042 70 31061 295 381 568 954 32252 881 33154 669 34311 849 35313 609 36015 225 346 802 62 37066 885 38344 39328

40006 62 361 5120 40 932 41036 65 843 42291 590 44026 99 116 362 542 781 852 945 45634 911 46160 711 47028 120 41 313 48076 250 669 869 49371 90 595

50071 114 523 793 994 51234 82 546 693 52345 415 650 53117 788 935 54211 48 544 650 55066 69 630 90 863 903 56011 209 23 567 979 57731 58112 17 86 341 59835

60251 433 61101 38 645 60 62143 63052 111 267 759 920 55 64329 59 514 704 65209 347 866 66370 474 680 67061 246 68038 246 83 69009 61

70040 337 780 71364 855 72605 73040 73 208 74435 930 45 75008 76149 845 77209 78025 32 62 163 996 79127 903

80614 79 899 81100 597 82688 83409 640 755 853 84034 507 85385 666 776 86545 671 799 899 962 87383 496 88087 368 89728

90217 91307 9255 644 93416 610 87 94435 82 688 95088 91 457 642 95 715 96293 908 97005 113 98216 67 99125 258 441

101560 102858 103784 104157 432 55 106067 385 91 750 90 107681 755 108458 109694 726

110000 66 171 533 111330 927 112074 392 453 638 64 804 958 62 113164 816 114086 273 78 389 492 115379 116012 265 117085 86 118345 451 572 119207

120076 464 609 889 989 121316 466 663 886 122214 33 746 123050 649 124031 125261 503 957 125091 126472 573 954 127323 682 86 128342 129998

131014 185 905 132444 74 873 133478 875 992 134639 135272 307 588 660 136090 465 989 137317 138519 675 79 139328 610

140113 976 141808 37 142164 379 143747 144015 186 145397 730 146416 147771 148254 149022

150265 86 632 813 962 151023 323 89 152194 662 153282 899 154594 703 155060 156437 157256 81 343 455 158558 159383 570

160087 468 161027 301 81 614 75 822 162208 494 783 163235 458 894 164464 845

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr. 83069.
20.000 zł na nr. 79181.
15.000 zł na nr. 96378.
10.000 zł na n-ry: 3881 105240
5.000 zł na nr. 65725
2000 zł na n-ry: 12252 71179 87259
1000 zł na n-ry: 2104 18180 42085 93950 111208 127058

Wygrane po zł 500

360 1287 2786 3954 4955 11031 15164 16741 17556 18080 22229 422 854 23973 27913 30622 31033 369 33508 859 34677 35924 36037 39560 40892 41184 917 28 44114 883 931 45245 379 46466 49463 51875 53475 57105 58782 62570 64374 67879 70793 71029 73101 74068 75185

76967 82556 956 85229 89614 92934 93665 814 94084 96918 106375 910 107220 38 109167 110338 111198 112351

114763 121535 126412 677 127854 128006 61 130404 884 131423 132677 134469 136521 137849 140149 144870 148214 151942 152887 154175 219 156142 248 157776 916 158077 159451 73 162845 164953

Wygrane po zł 62,50

1243 2064 175 341 45 535 3068 628 745 4015 424 584 5052 332 44 554 6506 21 899 7231 78378 83 8211 364 462 81 9157

10529 794 821 49 11029 307 714 84 12033 162 686 13378 509 961 14518 856 15201 353 96 749 905 16278 363 505 6 723 70 17276 425 92 567 658 18013 101 281 507 944 61 19115 445 74 516 62 994

20266 581 21189 279 510 631 22086 88 317 420 640 938 23162 220 968 24151 310 70 25350 56 482 682 859 26611 27229 57 499 611 28550 772 953 29332 592 683 858

30119 295 31028 201 35 862 32105 234 512 863 993 33039 103 309 23 545 912 34712 35073 142 94 498 571 767 831 38 3607 428 65 790 824 7054 440 971 38975 39064 504 854 926

40195 331 706 893 41007 99 205 83 335 90 720 42240 361 440 68 859 950 61 43703 97 832 44575 45798 923 46035 65 385 690 724 41 827 80 47119 331 938 48042 191 500 664 887 958 49069 449 78 645 970 90 50212 340 534 605 750 925 51101 475 854 959 52085 673 53307 452 54007 32 49 638 936 55120 344 692 56117 288 315 792 57003 157 207 456 72 604 60 760 805 65 940 58143 553 906 55 59458 678

60120 329 59 751 961 61222 45 479 62232 556 710 63050 299 481 64267 459 635 41 906 65426 795 877 941 66888 67951 68394 411 505 663 69179 729

70066 368 71291 487 72401 515 627 39 40 758 73164 22 44 642 74121 263 415 724 75262 425 590 604 85 76001 226 701 5 830 77067 87 784 801 40 78700 89 902 79075 461 857

80100 59 224 68 457 650 718 81238 325 38 433 67 745 928 82236 96 453 606 742 847 83115 287 492 514 718 84807 28 99 85309 64 756 805 67 917 53 86058 85 104 87466 88179 93 89155 62 911 31

90007 333 419 57 768 91044 53 92576 657 67 702 40 1 890 93225 31 394 731 81 851 901 95117 765 96613 97029 98715 800 50 905 99487 798 881

100073 20 9101141 451 605 103260 89 499 702 21 4 104133 235 966 105169 231 843 915 106370 333 007376 720 93 951 108071 335 109140 62 482 526 82 782

110061 204 67 329 30 714 817 68 908 87 111365 78 11221 518 617 113268 114097 115135 982 116187 746 984 117009 512 717 974 118230 51 306 485 613 914 119383 897

120339 454 880 937 121468 527 609 791 958 122100 354 665 835 42 123013 449 124029 143 272 440 91 709 125020 68 555 751 982 126029 787 127339 757 128032 442 570 129090 390 668 79

130052 78 373 131318 601 792 851 132171 297 628 84 133858 134061 169 288 135528 659 136087 498 692 816 137864 967 138381 90 457 783 85 139697 850 975

140450 726 869 95 980 141119 374 772 845 69 935 142041 57 138 347 442 688 143448 794 144184 222 146381 861 76 147360 407 671 733 149535 59 840 92

150096 555 151207 592 625 46 711 152116 210 23 319 40 438 153263 408 521 903 8 154204 464 860 155107 325 156040 509 157191 331 660 701 906 158671 792 159340 539 748

160502 3 87 657 161439 772 162539 904 163120 915 164206 55 678

ECHA ZE ŚWIATA

Film powodem dyplomatycznego zatargu

Wyświetlanie sowieckiego filmu „Strażnicy morza“ doprowadziło do interwencji i ostrej noty dyplomatycznej japońskiego ambasadora w Moskwie. Rząd japoński zażądał w sposób kategoryczny zdjęcia filmu z ekranu wszystkich kin sowieckich oraz całkowitego zniszczenia wszystkich kopii tego obrazu i przeproszenia za strony rządu sowieckiego.

Film, który wywołał tak ostrą reakcję ze strony rządu japońskiego, jest niezwykle aktualny. Przedstawia on życie sowieckich strażników nadbrzeżnych na Dalekim Wschodzie, którzy walczą z rybakami japońskimi, dokonywującymi połowu na wodach sowieckich. Japończycy przedstawieni są w tym filmie nader niekorzystnie.

Są to przeważnie brutalni i podstępni przemytnicy i rabusie.

Zdjęcia zostały dokonane na Dalekim Wschodzie i stanowią niejako dokument agresywności japońskiej. Jak wiadomo, właśnie sprawy rybołóstwa na wodach sowieckich wywołują największe wrzenie i doprowadzają do stałego napięcia stosunków sowiecko-japońskich.

A jednak francuscy „Nieśmiertelni“ sfilmowani

Głośną była swego czasu odmowa członków Akademii Francuskiej, którzy sprzeciwili się projektowi sfilmowania ich posiedzenia oraz dokonania zdjęć budynków Akademii Umiejętności, twierdząc, że zaszkodziłoby to prestiżowi „Nieśmiertelnych“.

Obecnie nadeszła wiadomość, że amerykańskie wytwórnie filmowe, które obecnie wystąpiły z tą propozycją nie odstraszyły się odmową i wreszcie postawiły na swoim.

40 akademików francuskich otrzymało listy, w których wytwórnie proszą ich, by pozwolili sfilmować się bodaj u siebie w mieszkaniu, naturalnie w swoich zielonych, historycznych, złotem haftowanych frakach.

„Nieśmiertelni“ zgodzili się wreszcie i pierwsze zdjęcia już się odbyły.

Amerykańskie wytwórnie filmowe nie poprzestały jednak na tym. Udało im się bowiem zwalczyć opór zarządu Akademii Francuskiej i uzyskać zezwolenie na dokonanie zdjęć budynków, sal posiedzeń, korytarzy i t. p.

Film ma być uzupełniony, nakręconymi już dla przeglądów tygodniowych scenami wyjazdu członków Akademii ze swoich domów na posiedzenia i powrotu ich z Akademii do mieszkań.

Jedynie nie udało się amerykańskim wytwórniom uzyskać zgody „Nieśmiertelnych“ na sfilmowanie posiedzeń Akademii.

Gandhi przepowiada własną śmierć

W Indiach przyzwyczają się powoli do myśli, iż niedługo pewiem mały i wątły tamtejszych pojęć bardzo stary człowiek odejdzie z tego świata. Człowieka już dzisiaj czczą Hindusi jak świętego.

Mahatma Gandhi miał przepowiedzieć w gronie swych najbliższych przyjaciół swą śmierć.

Zwykle dwa razy w roku przeprowadzał on post, który trwał trzy do pięciu tygodni. W czasie takich postów miewał Gandhi widzenia, co też miało miejsce niedawno.

Podczas ostatniego postu, kiedy to zaistniała obawa o życie Mahatmy, miał on przekazać swym współpracownikom następujące słowa, wypisane na karteczce: „Bóg odwołał mnie z tej ziemi — nadszedł na mnie czas“ uspakajając ich przy tym, że w tej chwili jeszcze niebezpieczeństwo mu nie grozi.

Wiadomość ta przedostała się do opinii publicznej dopiero przed kilkunastu dniami, wywołując wrażenie tym większe, że jak twierdzą zbliżeni do kół nacjonalistycznych, Gandhi miał przepowiedzieć dzień i godzinę swego zgonu. Podkreślają przy tym, że już niejednokrotnie w Indiach jogowie przepowiadali dokładnie datę swej śmierci.

W Moskwie odkryto obraz Rubensa

W moskiewskim muzeum im. Puszkina znaleziono stary, zniszczony obraz, który miał być dziełem — według ekspertów — jednego z mistrzów flamandzkich XVII w.

Po odrestaurowaniu jednak owego obrazu, przedstawiającego portret młodej kobiety w ciemnej sukni, okazał się, że jest on dziełem Rubensa.

Spostrzeżono bowiem inicjały R. S., którymi Rubens podpisywał zazwyczaj swe obrazy.

RUDOLF LÖVIT

MEDIUM

Słynny fakir i jasnowidz Kara Ben Brahmaputra podziękował ukłonem oklaskującej go żywo publiczności i rzekł:

— Pod koniec mego odczytu, chciałbym jeszcze pokazać państwu mały eksperyment hipnotyczny...

Oklaski.

Fakir ukłonił się ponownie i dodał:

— Może ktoś z państwa będzie tak dobry i wejdzie tu do mnie na scenę.

Zapadło głuche, kłopotliwe milczenie. Nikt nie ruszył się nawet z miejsca. Fakir o ascetycznej, poważnej twarzy uśmiechnął się łagodnie, jakby rozumiejąc dobrze tych ludzi, którzy nie mieli odwagi do wystąpienia przed publicznością...

— Może który z panów będzie tak uprzejmy?

Znowu milczenie.

Fakir chcąc dodać odwagi, począł przekonywać:

— Proszę się niczego nie obawiać. Nie trzeba do tego żadnej odwagi. To spokojny, zupełnie niewinny eksperyment. Ręczę, że nikomu się nic nie stanie. A więc mogę prosić?

W jednym z pierwszych rzędów podniósł się jakiś pan...

Był widocznie zmieszany tym, że zwraca na siebie ogólną uwagę... Zaczerwienił się więc i chrząknął kilka razy, zanim zdecydował się powiedzieć:

— Hm, jeśli pan gwarantuje...

— Tak, tak — potwierdził żywo fakir.

— Mówi pan, że nic mi się nie stanie? — zapytał bojaźliwie ów pan.

Fakir uśmiechnął się dobrodusznie i odparł:

— Ależ niechże się pan nie boi. Ręczę, że zejdzie pan ze sceny zdrów i cały.

Interlokutor machnął ręką i podszedł odważnie w stronę podium, mówiąc głośno:

— Niech tam! Raz kozie śmierć!

Wdrapał się na podium i stanąwszy przed fakirem dodał nieśmiało:

— Zdaje mi się jednak, że nie jestem dobrym medium.

Fakir żachnął się niecierpliwie.

— Niech to pan mnie pozostawi.

„Ochotnik" spojrzał na fakira i zadrżał ze strachu...

Na miejsce dobrotliwego wyrazu zjawił się na twarzy jasnowidza grymas zabójczej nienawiści. Wyglądał w tej chwili tak okropnie, że elegancki pan zbladł i wyjąkał przestraszony:

— O Boże!

— Milcz pan i siadaj — rozkazał fakir.

Jegomość usiadł niepewnie na krześle.

— Niech pan usiądzie lepiej, bo może pan spaść — syknął groźnie fakir. — Tak, a teraz proszę oprzeć się wygodnie i odprężyć mięśnie.

Fakir ściągnął groźnie brwi i utkwił niesamowity wzrok w oczach medium.

Na sali zapanowała grobowa cisza.

— Tak — cedził zwolna hipnotyzer — teraz zamierzam pana uśpić. Pan uczuje to całkiem wyraźnie. Nieprawdaż? Staje się pan coraz bardziej zmęczony. Pańskie powieki ciążą już jak ołów. Zamknij pan oczy. Teraz nie może ich pan już otworzyć.

Jegomość usiłował otworzyć powieki, jednak natychmiast opuścił je z powrotem na senne oczy...

— Doprawdy — wyjąkał — nie mogę...

Fakir powiódł ręką po czole i skroniach medium.

Chrząknął uroczyście i począł znowu mówić:

— Wzmocnię jeszcze bardziej mój wpływ. Wprawiam teraz pana w stan bezwolnej apatii.

I rzeczywiście medium siedziało na krześle bezwładnie jak nieruchoma bryła mięsa.

— Teraz widzi pan i słyszy tylko moimi oczyma i uszyma. Pan zatraca świadomość własnego ja, nie wie pan gdzie się pan znajduje i traci pan miarę czasu.

Fakir przerwał na chwilę i wykonał nad uśpionym medium kilka tajemniczych gestów. Po tej ceremonii ciągnął dalej:

— Niema pan teraz 30 lat, na które pan wygląda! Liczy pan kolejno 20 lat, 10, 9, 6, 4 — a teraz jest pan tylko niemowlęciem, które nie umie jeszcze chodzić.

Śpiący zmienił się momentalnie...

Na twarzy jego pojawił się idiotyczny bezmyślny wyraz, typowy dla małych dzieci.

Próbował wstać z krzesła, ale nie mógł. Począł okropnie ryczeć i piszczeć. Wyciągnął rozpaczliwie ręce i zaszczebiotał:

— Tata, plose mnie nosić...

— Pst, cicho — strofował go fakir — nie można. Pan jest przecież za ciężki. — Machnął mu ręką przed oczyma.

— A teraz ma pan znowu 10 lat, dwadzieścia, a teraz nieoficjalnie 22, a oficjalnie 34 — jest pan damą z towarzystwa.

Pan począł wyczyniać najrozmaitsze gesty, jak gdyby szminkował policzki. Począł skubać brwi i kołysać się w biodrach.

— Najdroższy — zawołał falsetem — a co będzie z perłami? Kiedy mi je kupisz. Popatrz, ta małpa Zosia, ma takie śliczne klejnoty!

Fakir się uśmiechnął.

— Może innym razem.

Uśpiony wpadł w gniew i zaczął tupać nogami:

— Jesteś podły — wy mężczyźni, jesteście okropni!

— Ależ...

— Muszę mieć perły! Zaraz!

— Dostaniesz je jutro!

— Nie! Zaraz! Ha! Ty, łotrze! Nie dbasz już więcej o mnie! Tak postępuje mąż? Inni kupują żonom wszystko, czego tylko zapragną.

Uśpiony pan począł łkać spazmatycznie.

— Och, podły — zawołał — wpędzisz mnie jeszcze do grobu.

Sala bawiła się znakomicie.

Fakir postanowił jednak zakończyć to widowisko.

— Teraz nie potrzebuje pan żadnych pereł!

— Dlaczego — jęknęło żałośnie medium.

Fakir odpowiedział uroczyście, błyskając białkami oczu:

— Dzięki tajemnej a cudownej zamianie płci przestał pan być kobietą...

Wyraz rozkapryszenia ustąpił momentalnie z twarzy jegomościa. Widać było, że przeżywa właśnie moment transformacji płci.

Fakir skonstatowawszy to z widocznym zadowoleniem, ciągnął dalej:

— Proszę uważać. Jest pan obecnie śpiewakiem.

Pan podniósł się jak automat z krzesła i począł kłaniać się na wszystkie strony. Strząsnął wyimaginowany lok z czoła i wypiął dumnie gors koszuli. Zaśpiewał pięknym tenorem: „Kobieta zmienną jest".

Fakir przerwał mu rozkazującym gestem.

— Już dość!

Śpiący tenor wyciągnął doń błagalnie ręce ze słowami:

— Zaśpiewam coś jeszcze na dodatek.

I nie czekając na pozwolenie ryknął z całych sił bohaterską arię torreadora z „Carmen"

Kara Ben Brahmaputra był zdumiony. Po raz pierwszy w życiu zdarzyło mu się spotkać tak podatne medium. Zwykle bowiem musiał w pocie czoła wyciągać z zahypnotyzowanych przez siebie ludzi skąpe słowa, a tymczasem ten jegomość tutaj spełniał ochoczo narzucone mu drogą sugestii zadania!

Spełniał je tak gorliwie, że jeszcze trzeba go było powstrzymywać. Śpiący pan uporawszy się tymczasem z „Carmeną" zaśpiewał arię z „Żydówki" „Rachelo kiedy Pan" i właśnie wziął się do „Aidy": „O boska Aido, niebios..."

Fakir mu przerwał.

— No na dzisiaj dość śpiewu, jutro jest także dzień.

Pochylił się szybko nad medium i rzekł:

— Teraz już lepiej zbudzę pana!

Medium podskoczyło na krześle i krzyknęło tak głośno, że fakir cofnął się przerażony:

— Ani mi się śni. Chcę dalej śpiewać.

Pot kroplisty wystąpił na czoło fakira. — Spojrzał rozszerzonym wzrokiem na medium i zwróciwszy się następnie do publiczności — rzekł głosem drżącym ze wzruszenia:

— Proszę państwa. Jesteście widzami niesłychanego epokowego wypadku. To jest fenomenalne medium! Tak silnie przeżywa narzuconą mu przeze mnie rolę, że nie chce się z nią rozłączyć.

Na sali rozległy się oklaski. Medium spało jednak dalej.

Kara Ben Brahmaputra przystąpił doń i powiedział z naciskiem:

— Będę liczyć do trzech. Gdy powiem „trzy", pan rozbudzi się i będzie się czuł znowu normalnie jak przedtem.

Dmuchnął w twarz śpiącego.

— Jeden, dwa, trzy: zbudź się pan!

Jegomość zbudził się. Publiczność szalała formalnie z zachwytu. Oklaskom nie było końca. Fakir skrzyżował ramiona na piersiach i ukłonił się głęboko. Musiał to powtarzać kilka razy z rzędu, tak wielki był entuzjazm widowni.

Jegomość zeszedł śpiesznie ze sceny i opuścił salę.

* * *

Znalazłszy się na ulicy, wsiadł szybko do samochodu. Podał szoferowi jakiś adres i uśmiechnął się z zadowoleniem. Rozparł się wygodnie w poduszkach.

— Co za komiczne stworzenie z tego fakira — mruczał — nigdy jeszcze nie byłem tak trzeźwy i świadomy tego co robię, jak przed chwilą na scenie.

Wyjął z kieszeni ciężki złoty zegarek i obejrzał go uważnie:

— Zegarek tego fakira — szepnął — jest pierwszorzędny — nie pochodzi z Indyj tylko z Szwajcarii i przedstawia wartość conajmniej 600 zł.

BANKIET KU CZCI FLANDINA

i inne sensacje polityczne we Francji

(Korespondencja własna „N. Dz.“ wieczornego) PARYŻ, w czerwcu.

Sensacją Paryża był bankiet urządzony na cześć Flandina. Wszyscy interesowali się nie tyle jednak jubilatem, który obchodził jakieś kilkudziesięciolecie swej działalności, ile mową wygłoszoną na bankiecie przez Edwarda Herriota, prezydenta izby poselskiej. Czyżby Herriot stał się „monachijczykiem", wieńcząc głowę polityka, który w dzień konferencji monachijskiej przesłał Hitlerowi depeszę hołdowniczo - dziękczynną, — bukietem pięknych i z przedziwnym kunsztem oratorskim wygłoszonych słów?

Walka dwóch Edwardów

Takby się wydawało na pierwszy rzut oka, ale jest to wrażenie zupełnie mylne. Herriot pozostał wiernym sobie a właśnie mowa na bankiecie flandinowskim miała świadczyć o wierności złotoustego prezydenta francuskiej izby poselskiej dla demokracji. Mowa ta jest pewnego rodzaju przyczynkiem do trwającej od lat to ukrywanej, to wybuchającej z nową siłą walki dwóch Edwardów: Daladiera i Herriota. Pierwszy nie jest oratorem i nie lubi parlamentu. Wtajemniczeni opowiadają, że Daladier ma już dekret odroczenia parlamentu w teczce. Bo Daladier woli rządzić względnie przyzwyczaił się już do tego, że najlepiej jest rządzić dekretami. Daladier ma wprawdzie w parlamencie większość prawicową, ale czy tego rodzaju struktura większości czy też w ogóle kontrola parlamentu nie bardzo mu odpowiadają — dość że opinia publiczna zaczyna podejrzewać mrukliwego premiera Francji o jakieś zachcianki dyktatorskie. Te właśnie obawy połączyły „monachijczyka" Flandina i „antymonachijczyka" Herriota, a mowa Herriota była dla wszystkich, którzy umieją czytać między wierszami, stanowczym ostrzeżeniem pod adresem Daladiera. Stary mistrz Edward mówił do swego ucznia po przez piękne słowa rzekomo na cześć Flandina, w gruncie rzeczy na cześć parlamentu i demokracji: Kochany Edwardku, pamiętaj o tym, że Francja nie jest glebą dla dyktatorów. A jeśli ci się uśmiecha kariera „wodza", możesz być pewny, że powstanie przeciwko tobie cała Francja, począwszy od Flandina a skończywszy na Blumie. Daladier zrozumiał to ostrzeżenie i na razie parlamentu nie odroczył. A zresztą to ostrzeżenie było zupełnie nieaktualne, bo wygodniej wprawdzie rządzić dekretami, ale Daladier jest politykiem zbyt trzeźwym, by żywił jakiekolwiek marzenia dyktatorskie.

Kulisy obozu monachijskiego

Bo tego rodzaju obawy gnębią tylko obóz socjalistyczny, całą zaś opinię publiczną interesuje tylko problem, czy obóz monachijski ma jeszcze jakieś szanse we Francji i czy w decydującym momencie potrafi się znowu wysunąć na pierwszy plan. Daladier zyskał sobie olbrzymią popularność tylko dzięki swej stanowczości i energii, jaką okazał w stosunku nie tyle może do Hitlera, ile w stosunku do... Anglii. Tej energii ma się do zawdzięczenia, że koalicja demokratyczna ma już teraz na wypadek wojny naczelnego wodza w osobie generała Gamelina. Ostatnie jednak obrady kongresu socjalistycznego w Nantes stwierdziły, że obóz monachijski jeszcze nie dał za wygraną. Nie będę pisać o dyskusji między „blumistami" i „paul-faurystami" bo są to sprawy już mocno przebrzmiałe, chcę tylko wskazać na rewelacje, które ujrzały światło dzienne właśnie ostatnio na marginesie tej dyskusji. Okazało się mianowicie, że istniały jakieś nici, łączące właśnie Flandina z przedstawicielami prawicowymi związków zawodowych, które popierały i popierają monachijską politykę Paula Faure'a. Któżby się był spodziewał że Paul Faure atakujący tak gwałtownie dyktatorską i reakcyjną politykę wewnętrzną gabinetu Daladiera może się tak czule mizdrzyć do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej reakcji wewnętrznej tj. do Flandina?

„Memoriał o białej wojnie“

Zresztą, obóz monachijski popierany jest bardzo gorliwie przez nie tyle może wpływowe, ile hałaśliwe grupki lewicowe. Do tych grupek należy np. ultra - lewicowa grupa pacyfistów integralnych z Marcelem Pivertem, wykluczonym jak wiadomo z partii socjalistycznej, na czele. Wymienić też należy bardzo popularnego posła Gastona Bergery, jednego z twórców koncepcji frontu ludowego i głównego inspiratora t. zw. „młodo - turków" wśród radykałów. Wszystkie te grupki razem utworzyły „zjednoczony komitet antywojenny" na czele którego stanęli mocno już zramolony Marguerite, ultralewicowy twórca sielanek idylicznych Giono i głośny publicysta Pioch. Przeciwko tym pisarzom wystąpił Duhamel w ostatniej swej książce pt. „Memoriał o białej wojnie". Biała wojna, to wojna o większą wytrzymałość nerwową. W jednym z rozdziałów Duhamel, który sam był ongiś integralnym pacyfistą a którego Hitler zdołał wyleczyć już z tego tak szkodliwego nałogu, polemizuje ze swym nie tak może w Europie, ale we Francji bardzo sławnym kolegą Gionem. Duhamel wykazuje, że głośny już aforyzm Gione'a, że woli być żywym niewolnikiem Hitlera, niż jednodniowym bohaterem narodowym, nie ma najmniejszej racji, bo nawet taki kult niewoli nie potrafi uratować bezpieczeństwa życia. Wyrazicielem całego tego obozu monachijskiego stał się poseł Deat, który jak wiadomo, nie chce umierać za Gdańsk...

Jubileusz rewolucji

Na razie panuje w życiu politycznym Francji sielankowy wprost spokój. Korzystając z tego spokoju szykuje się rząd do uroczystego obchodu 150-lecia wielkiej rewolucji. Dziw na rzecz, jak we Francji ta wielka rewolucja jest wciąż żywą i aktualną. W każdym miasteczku powstaje teraz komitet obchodu 150-lecia rewolucji, a głównym organizatorem i inspiratorem tej obejmującej całą Francję manifestacji uczuć narodowych jest „żydowski" minister Julian Zay. Nakładem rządu wyszła wspaniale wydana broszura ilustrująca nam rolę, jaką odegrali Żydzi we Francji przed emancypacją, po emancypacji, aż do dnia nam współczesnego. Broszura ta zawiera mnóstwo fotografii i daje nam przegląd dziejów żydowskich we Francji począwszy od czwartego stulecia. Tej książeczce tak bardzo charakterystycznej dla humanizmu Francji, która zawsze wiernie bronić będzie spuścizny wielkiej rewolucji, warto poświęcić osobne omówienie.

IRMA KANFER

NA UCHO!

UPAŁ

Równocześnie z oficjalnym, kalendarzowym rozpoczęciem lata nastały tropikalne upały. Pim przepowiada dłuższy okres gorąca. Ale i bez tego z łatwością jest stwierdzić, że z każdym dniem będzie w Europie bardziej gorąco. Fizyka tłumaczy te zjawiska tym, że słońce traci na wadze 250 milionów ton na minutę, co przeliczywszy na energię cieplną dostarczaną za bezcen naszej skromnej kuli ziemskiej, stanowi cyfrę jeszcze bardziej astronomiczną. Polityka jednakowoż interpretuje stan gorączkowy za pomocą innego zupełnie rozumowania. Tu straty ponosi cywilizacja i kultura, a zyski ściąga pewna zachłanna jednostka.

Skoro mowa o stratach nie wolno zapomnieć o zniknięciu z Luwru drogocennego obrazu Watteau. Przez kilka dni, dzielących nas od tej zuchwałej kradzieży temperatura w Europie się tak podniosła a atmosfera zgęściła, że o złodzieju powoli się zapomina. Ciągle przychodzą nowe sensacje, nowe wiadomości, działające jak słupek lodu na rozpromienione czoło podekscytowanego, rozgorączkowanego mówcy. Mrożą krew w żyłach. Przychodzą z wszystkich stron. Z Chin, z Gdańska i oczywiście z Wiednia i Pragi. We Wiedniu zabroniono Żydom wstępu do Prateru. Na karuzelach będą sobie zawracać głowy tylko stuprocentowi aryjczycy. Przymusowo. Piętnaście minut dziennie. W nagrodę wolno im będzie z Pragi sprowadzić prawdziwe praskie kiełbaski na odmianę wyrabiane z ryb. Należy się obawiać, że wnet braknie i ryb. W resorcie aprowizacji i spraw kulinarno-gastronomicznych dla protektoratu odbywają się podobno obecnie mimo tropikalnych upałów intensywne studia zoologiczne a specjalna komisja pobożowa „asenteruje" niezliczoną ilość gadów, płazów i zwierząt czworonożnych na front jadalny. Dla aryjsko-germańskich restauratorów otwiera się nowa gałąź zarobku. A każdy gość który się zjawi w gospodzie i poprosi dajmy na to o kotlecik żabi w sosie żółwiowym, winien być dobrze obsłużony, gdyż wedłúg przywódcy Frontu Pracy dr Leya „każda gospoda musi się stać komórką polityczną". Wystarczy aby gość wyraził się niezbyt pochlebnie o sznycelkach a właściciel ma prawo zamienić lokal na komórkę polityczną lub mały obozik koncentracyjny.

Są także rzeczy wesołe. Na meczu czeskoniemieckim usunięto gracza nazwiskiem Benesz. Publiczność zareagowała żywo, wykrzykując: „My chcemy Benesza z powrotem!" Na trybunach była co prawda połowa agentów Gestapo. Ale i tym się nagle zrobiło gorąco. Nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. A kiedy, któryś z odważniejszych widzów zapytał: „którego Benesza?" a tłum odpowiedział „obu", skonstatowali, że to nie zwykły upał. To był już ogień. Paliło się!

BEM.

Ożywiona kampania na rzecz wyboru Roosevelta

Waszyngton, 23. 6. PAT. Smathers, demokrata senator stanu New Jersey wypowiedział się na łamach prasy za powierzeniem po raz trzeci mandatu prezydenckiego Rooseveltowi. Smathers oświadcza, że 32 głosy delegatów demokratycznych w New Jersey padną za Rooseveltem na konwencie demokratów w 1940 r. Jest to pierwszy wypadek, by jakikolwiek senator otwarcie wypowiedział się za powierzeniem po raz trzeci temu samemu kandydatowi mandatu prezydenckiego. Smathers nadmienił w swych wynurzeniach, że Roosevelt jest jedynym demokratą, który może przeciwstawić się wszystkim reakcyjnym republikanom.

Prezydent Roosevelt dotychczas nie wypowiedział się czy zamierza przyjąć po raz trzeci mandat, mimo, że kampania na jego rzecz w kołach politycznych prowadzona jest z dużym ożywieniem.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

17-letni zboczeniec mordercą 14-letniej pastuszki

Sensacyjne aresztowanie

Wczoraj podaliśmy na tym miejscu wiadomość o ponurej zbrodni, jaka wydarzyła się w pow. dąbrowskim, gdzie zamordowana została 14-letnia pastuszka Bolesława Jaworska, której zwłoki z rozbitą głową znaleziono w polu. W związku z tym zarządzono natychmiast dochodzenia.

Urząd śledczy w Krakowie został dziś rano powiadomiony o ujęciu sprawcy tej ponurej zbrodni. Pod zarzutem dokonania tego morderstwa, na tle seksualnym został aresztowany 17-letni Władysław Stępniowski.

Jest to chłopiec niedorozwinięty umysłowo, który wykazywał pewnego rodzaju zboczenia. Zbrodniczego czynu dokonać miał kamieniem.

Wspaniała uroczystość Wianków zakończy Dni Krakowa

Na dzień 24 czerwca przypada tradycyjna uroczystość Wianków. Uroczystość poprzedzą koncerty orkiestr wojskowych, poczym rozpocznie się barwny korowód łodzi, statków pomysłowo udekorowanych oraz kajaków. Ten tradycyjny przejazd Wisłą różnorakich łodzi, daje organizatorem zawsze pole do popisu w zakresie układania grup alegorycznych oraz dekorowania i ozdabiania statków.

Kulminacyjnym punktem Wianków jest iluminacja oraz puszczanie ogni świetlnych. Na tym polu mamy do zanotowania co roku nowe pomysły i nowe efekty. Niewątpliwie tegoroczne Wianki dadzą dziesiątkom tysięcy osób, jakie przybędą, możność podziwiania prawdziwej feerii ogni bengalskich, petard, młynków itd. Należy podkreślić, że dochód z tej wielkiej imprezy idzie na cel FOM., co oczywiście tylko zwiększy atrakcyjność tej i tak popularnej imprezy. Impreza odbywa się pod hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku!"

PODHALE ŚPIEWA i TAŃCZY — Wieczór regionalny na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego. Udział biorą zespoły góralskie, przybyłe z Łącka i Czerńca nad Dunajcem. — Barwne widowisko będzie niewątpliwie taką samą atrakcją w dziedzinie pokazów regionalnych, jaką stanowi zawsze przyjmowane z wielkim aplauzem Wesele Krakowskie tego samego inscenizatora. Początek widowiska o godz. 20.30, ceny od 50 gr. do 2 zł.

Z powodu odwołania trzeciego koncertu na Wawelu, pieniądze za zakupione w przedsprzedaży bilety w Polskim Związku Turystycznym Lubicz 4, będą zwracane tylko jeszcze przez kilka dni.

Końcowe Dni Krakowa nabiorą szczególnego ożywienia przez urządzenie atrakcyj i zabaw na terenie Wesołego Miasteczka, gdzie przygotowuje się Festyn Dziecięcy oraz Wesoły Wieczór i Dancing z udziałem doborowej orkiestry.

Wyścig demagogii endecji z ozonem

piętnuje krakowska klasa robotnicza

W dzisiejszym „Naprzodzie" znajdujemy tekst rezolucji, uchwalonej na zgromadzeniu robotników w Podgórzu. Jak już podaliśmy, zgromadzenie to poświęcone było sprawom samorządu krakowskiego. W rezolucji czytamy m. in.:

„Zgromadzeni domagają się uszanowania woli ludności i natychmiastowego zatwierdzenia wybranego większością Rady Miejskiej prezydenta dr Kwaśniewskiego i wiceprezydenta dr Pajdaka.

Zgromadzeni protestują przeciw represjom stosowanym wobec niektórych radnych miejskich przez władze administracyjne za głosowanie i wybranie demokratycznego kandydata, widząc w tych represjach pogwałcenie konstytucyjnie zagwarantowanych swobód obywatelskich i ustawą zabezpieczonej swobody decyzji radnego miejskiego, w ramach jego uprawnień.

Zgromadzeni piętnują rozgrywający się na Radzie Miejskiej wyścig demagogii pomiędzy endecją a ozonem, nielicujący z powagą krakowskiej Rady Miejskiej. W szczególności zgromadzeni protestują przeciw wciąganiu religii do rozgrywek politycznych".

„Potęga miłości" - w pięciu egzemplarzach

i szereg innych zagubionych przedmiotów czeka na swych właścicieli

W czasie od dnia 1 marca 1939 roku do dnia 30 kwietnia 1939 roku złożono w depozycie rzeczowym w Głównej Kasie Miejskiej wyszczególnione poniżej przedmioty znalezione:

2 kolczyki z metalu żółtego z białymi oczkami, skarbonka kościelna blaszana, kaszkiet męski, faska z marmoladą, bałałajka zniszczona bez strun, torebka skórkowa a drobiazgami, nóż stołowy, chusteczka do nosa z gotówką, parasolka, sweter stary, sukienka bawełniania, bluzka damska żółta, bluzka damska granat., kubek szklany, narzędzia chirurgiczne 9 sztuk, rękawiczki skórkowe, rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka wełniana, laska, 1 rękawiczka wełniana, torba sznurkowa, 1 rękawiczka granatowa, 1 rękawiczka, zegarek damski z paskiem, rękawiczki czarne, torba wiklinowa z groszami, rękawiczki wełniane, wiązka włosia końskiego, pugilares z groszami, rękawiczki wełniane, ołówek automatyczny, rękawiczki wełniane, portmonetka z drobnymi, rękawiczki skórkowe, okulary, rękawiczki zamszowe, zarękawek barankowy, 1 rękawiczka, rękawiczki wełniane, rękawiczki wełniane, guziki, klucz, 1 rękawiczka, 1 rękowiczka, rękawiczki brązowe, 1 rękawiczka, 4 zeszyty „Stalprofil", portmonetka z drobnymi, 1 rękawiczka wełniana, pugilares z drobnymi, 1 rękawiczka wełniana, parasolka popelata, portmonetka z groszami, rękawiczki skórkowe, rękawiczki wełniane, koszula włóczkowa damska, 1 kalosz, rękawiczki brązowe, 1 rękawiczka, okulary rogowe, walizka mała, rękawiczki irchowe, pugilares z kluczykiem, 3 mydła toaletowe, rękawiczki wełniane, rękawiczki irchowe, pugilares z groszami, rekawiczki, mufek pokryty czarnym futerkiem, czapka szkolna, czapka, mydło i krem na twarz, 1 rękawiczka wełniana, dewizka niklowa od zegarka, 1 rękawiczka wełniana, okulary rogowe, 2 sznurki koralików niebieskich, nożyk kieszonkowy, pugilares z puderniczką, teczka skórzana i pantofle, przyrząd do nauki telegrafu, dorebka damska z drobiazgami, 4 klucze, 21 tabliczek mosiężnych na drzwi, palto męskie zimowe i rękawiczki wełniane, obrączka z żółtego metalu, walizka tekturowa zniszczona, pugilares z drobnymi, zarzutka jasna, walizka mała i chusteczka do nosa, piłka gumowa duża jasna, piłka gumowa czerwona, piłka gumowa mała w białe kropki, piłka gumowa mała biała, tarcza od koła samochodowego, płaszcz damski używany, spódniczka, bluzka, fartuszek, koszula damska zniszczona, matki, biustnik, pończochy, (2 pary), podwiązki zniszczone, chusteczka do nosa, koszyczek mały ręczny, torebka damska ceratowa, torebka skórzana dziecinna, szalik jedwabny, 3 klucze i portmonetka gumowa, torebka damska skórkowa z groszami, portmonetka z gotówką, 2 klucze na kórku, scyzoryk w oprawie z białej masy, 2 kluczyki, palto szare zniszczone, 10 kluczy na kółku, rękawiczki irchowe, 5 kluczy na kółku, książka do nabożeństwa, torba sznurowa, parasolka czarna, rękawiczki wełniane, 4 menażki emaliowane, książka p. t. „Zielona Granica", 1 rękawiczka wełniana, portfel ceratowy z legitymacją wojskową, 1 rękawiczka wełniana, łańcuszek srebrny, okulary rogowe, łańcuszek złoty z medalikiem, rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka wełniana, teczka zniszczona, 4 klucze, okulary w futerale, szczotka do włosów, parasol, 1 rękawiczka skórkowa, koronka do modlitwy, teczka z książkami szkolnymi, książka szkolna pt. „Mój sklep", 1 rękawiczka skórkowa, koronka do modlitwy, lornetka z woreczkiem, parasolka, laska trzcinowa, broszurka p. t. „Polska w Rodzinie Narodów", portmonetka z drobnymi, beret i rurki, rękawiczka skórkowa, portmonetka, rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka skórkowa, 1 rękawiczka wełniana, rękawiczki wełniane, pióro wieczne, rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka wełniana, portmonetka z gotówką, nóż i stalka masarska, parasolka granatowa, portmonetka z gotówką, rękawiczki wełniane, portmonetka, 11 miesięczników „Cudowny Medalik", parasolka, garnuszek emaliowany, teczka brązowa, flaszka lakieru do kaloszy, portmonetka z groszami, okulary rogowe, portmonetka z groszami, rękawiczka wełniane, 1 rękawiczka, pugilares z groszami, 1 kalosz, sznur perełek, 6 prętów żelaznych, sztuczna szczęka, pudełko łatek do wulkanizacji, portmonetka z groszami, kluczyk, papierośnica skórkowa, portmonetka z groszami, rękawiczki skórkowe, wełniane i klucz, deszczowce, 1 rękawiczka skórkowa, chusteczka, 5 broszur p. t. „Potęga Miłości", rękawiczki wełniane, 1 rękawiczka skórkowa, pakiet skarpetek dziecinnych, pakiet z pastą, farbką i krochmalem, parasolka, zarękawek z przyborami toaletowymi, 1 rękawiczka skórkowa, beret, portmonetka, 1 rękawiczka wełniana, 1 rękawiczka wełniana, zarękawek dziecinny, 1 rękawiczka skórkowa, blok rysunkowy nr. 4, parasolka, 1 rękawiczka skórkowa, scyzoryk, rękawiczki irchowe, portmonetka sukienna z gotówką, pugilares z groszami, rękawiczki wełniane. rękawiczki wełniane, czapka, wycieraczka kokosowa, portfel skórzany.

Zarząd Miejski wzywa właścicieli tych przedmiotów, aby zgłosili się w Wydziale Finansowym Z. M. Oddział Skarbowy — Ratusz II. p. drzwi nr. 13 w godzinach urzędowych (od 10 — 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt), gdzie po udowodnieniu prawa własności zgubione przedmioty zostaną im wydane, w przeciwnym razie przedmioty te zostaną wydane znalazcom i po upływie lat trzech przejdą na ich wyłączną własność, lub też po upływie tego czasokresu zostaną sprzedane w drodze licytacji. Przedmioty ulegające względnie szybkiemu zniszczeniu jak n. p. skórzane, papierowe i t. p. zostaną sprzedane w trzy miesiące od niniejszego ogłoszenia.



Wielka batalia rozpoczęta

Kluby z całej Polski walczą dziś w Krakowie w turnieju „Makkabi"

Na boisku „Makkabi" panuje od wczesnych godzin rannych ożywiony ruch. Około dwustu zawodników przygotowuje się do rozpoczęcia rozgrywek, które wyłonią zwycięzcę turnieju jubileuszowego krakowskiej „Makkabi" o nagrodę honorową „Nowego Dziennika".

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu „Makkabi" losowanie turnieju we wszystkich gałęziach. Losowanie turnieju dało następujący rezultat:

Siatkówka

Dror (Lwów) — Dror (Jarosław)
Makkabi (Łódź) — Makkabi (Sosnowiec)
Makkabi (Warsz.) — Samson (Tarnów)
Makkabi (Bielsko) — Makkabi (Bydg.)
Makkabi (Kraków) — Makkabi (Lublin)
Hagibor (Przemyśl) w. o.

Koszykówka

Dror (Lwów) — Hagibor (Przemyśl)
Hakoah (Stanisławów) — Makkabi (Lub.)
Makkabi (Bielsko) — Makkabi (Sosn.)
Makkabi (Kraków) — Makkabi (Łódź)
Hakoah (Łódź) — Samson (Tarnów)
Makkabi (Warszawa) — Makkabi (Bydg.)

Szczypiorniak

Dror (Lwów) — Makkabi (Warszawa)
Makkabi (Kraków) — Hakoah (Łódź)
Makkabi (Łódź) w. o.

W dniu dzisiejszym odbywają się rozgrywki we wszystkich trzech gałęziach sportu. Siatkówka będzie przypuszczalnie dzisiaj ukończona i wyłoniony będzie zwycięzca turnieju. W koszykówce odbędzie się również dzisiaj po południu kilka ciekawych meczów.

Największą atrakcją dzisiejszego dnia będzie mecz szczypiorniaka Dror (Lwów) — Makkabi (Warszawa). W meczu tym spotykają się dwie drużyny, należące do najsilniejszych, to też spotkanie stać będzie na wysokim poziomie. Rozgrywki popołudniowe rozpoczynają się o godzinie 3 pop. Mecz szczypiorniaka odbędzie się o godzinie 6 pop. Ceny wstępu niskie.

Pierwsze wyniki

Wyniki pierwszych meczów w siatkówce są następujące: Dror (Lwów) — Dror (Jarosław) 2:0 (15:2 15:10), Makkabi (Warszawa) — Samson (Tarnów) 2:1 (13:15, 15:3, 15:3), Makkabi (Bielsko) — Makkabi (Bydgoszcz) 2:0 w. o.

Nowy rekord japoński w skoku wzwyż

Na zawodach lekkoatletycznych w Tokio Rie Yamauchi ustanowiła nowy rekord japoński w skoku wzwyż pań, uzyskując wynik 1,60 mtr.

Piorun uderzył w wieżę do skoków pływackich

W czasie burzy, która przeszła nad Katowicami i okolicą, piorun uderzył w wieżę do skoków pływackich na pływalni miejskiego klubu w Giszowcu, uszkadzając ją poważnie.

Jędrzejowska w półfinale mistrzostw tenisowych Londynu

Jędrzejowska, która w trzeciej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu pokonała Pittman 6:1 6:3, w czwartej rundzie wyeliminowała jedną z czołowych rakiet angielskich Saunders 6:2 6:1.

W piątek Jędrzejowska walczy w półfinale z Amerykanką Fabyan. Jędrzejowska znajduje się w doskonałej formie i na ogół w Londynie oczekują, że zdobędzie ona poraz czwarty z kolei tytuł mistrzyni Londynu.

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Piątek, teatr nieczynny

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)
Piątek, godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba"

REPERTUAR TEATRU „SCALA".
Piątek, godzina 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo", rewia „Nic nie wiadomo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
ADRIA: „Studentka" (Melcheine Renaud, Constant Remy) i „Żelazne hełmy" (Luis Trenker).
APOLLO: „Gdy Madelon"... (Henri Garat).
ATLANTIC: „Słowiczek" (Shirley Tempie) i „Droga w nieznane" (Ray Milland, Frances Farmer).
L. O. P. P.: „Podwójne wesele" (William Powel, Myrna Soy) i „Pensjonarka" (Deanna Durbin, Herbert Marshall)
PROMIEŃ: „Modelka" z Joan Crawford i Spencer Tracy
SZTUKA: „Trzy niewiniątka" (Loretta Young)
ŚWIT: „Tajemniczy ślepiec" i „Astrolog".
UCIECHA: „Pięciu urwisów", „Hotel Holywood"
WANDA: „Zatracona ulica" (Pod fałszywym oskarżeniem).

Projekt nowej kolejki linowej w Tatrach

Protest Ligi Ochrony Przyrody

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Polsce za pośrednnictwem urzędu powiatowego w Nowym Targu skierował do wojewody krakowskiego pismo, w którym m. in. czytamy:

„Wobec tego, że na tablicy ogłoszeń urzędowych Zarządu miejskiego w Zakopanem, zjawiło się obwieszczenie gminy Zakopane z dnia 3, 6. 1939 Nr II-18/53/39 (podpisane przez p. Zaczyńskiego), zawierające odpis pisma Starostwa Nowotarskiego do Centralnego Biura Projektów i Studiów K. P. w Warszawie, Nowy Świat 14, z dn. 30. 5. 1939 r. Nr A. VI 1/18/39, zezwalającego (na wniesione podanie) na dokonywanie prac pomiarowych w terenie gminy katastralnej Zakopane dla celów kolei linowej Kalatówki—Wrótka pod Giewontem, w imieniu Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, składamy protest przeciwko budowie tej kolejki.

Przedsięwzięcie to godzące w piękno naszych Tatr, będących skarbem przyrody dla całej Polski, jest sprzeczne z duchem ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 r., sprzeczne z ideą parku narodowego w Tatrach, dla której urzeczywistnienia Rząd wykupił tereny Fundacji Kórnickiej, sprzeczne z zapewnieniami sfer miarodajnych Ministerstwa Komunikacji, iż kolejka na Kasprowy — wzniesiona wbrew protestom społeczeństwa, nie pociągnie za sobą nowych inwestycji tego rodzaju w głębi Tatr.

W obecnym momencie dziejowym, gdy dokonało się zjednoczenie społeczeństwa w gotowości do obrony Państwa — zarówno jego granice, jak i skarbów w postaci zabytków kultury i przyrody, wobec ofiar materialnych zbieranych na ten cel od najszerszych warstw społeczeństwa, gdy mamy tyle do odrobienia — rozpoczynanie przedsięwzięć rozrywkowego charakteru, w dodatku kosztem zeszpecenia Tatr, niewątpliwie zaniekokoi opinię publiczną.

Pzeciwko tego rodzaju akcji gorąco protestujemy i zwracamy się do Pana Wojewody z prośbą o niedopuszczenie do urzeczywistnienia przedsięwzięcia".

Trup w zakładzie fryzjerskim

Tajemnicza tragedia na ul. Szpitalnej

Zagadkowy wypadek miał miejsce dziś o godzinie 6-tej rano w domu przy ulicy Szpitalnej 36. Mieszkańcy tego domu poczuli silną woń gazu, dobywającego się ze znajdującego się tam zakładu fryzjerskiego.

Po otwarciu drzwi znaleziono 24-letniego Leona Marnatka, właściciela zakładu, leżące go bez życia. Popełnił on samobójstwo przez odkręcenie kurków gazowych. Powód samobójstwa jest nieznany.

Wyjazd dyrektora kolei

Wczoraj dyrektor kolei w Krakowie inż. Tarwid wyjechał do Warszawy.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.